

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

nr 1/44 ■ luty/marzec 2007

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



Tysko-irlandzkie klimaty

Irlandczyk w Tychach i tyszanin w Irlandii – jak żyją?

strona 3



G jak Grela

strona 2



Urodziny
WSZiNS

strona 4

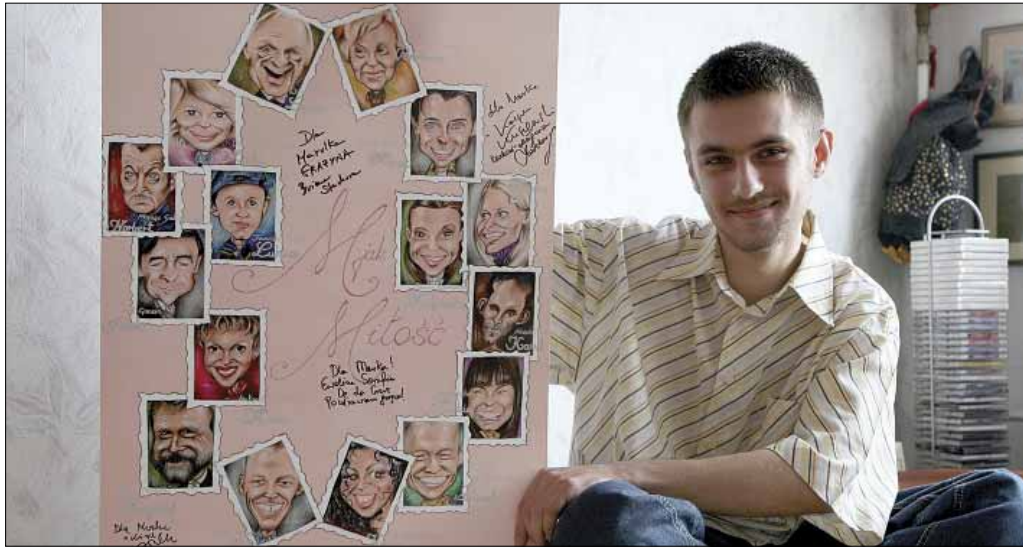


Tyski
walec

strona 12



Wszystkie twarze Greli



Marek Greli z nagrodzonym plakatem

Tańczy, gra na skrzypcach, śpiewa gospel... Życie bierze garściami, bo, jak mówi, nigdy nie jest za późno na marzenia. In w swojej stronie internetowej zaprasza do świata karykatury, z którą przygodę zaczął osiem lat temu. Zaowocowało to pierwszą nagrodą w konkursie na plakat serialu „M jak miłość”.

Marek Greli w dzieciństwie po prostu ładnie rysował. Najpierw kolekcjonował, potem zaczął kopiować ukazujące się w „Teleswiecie” karykatury. W 1999 roku wygrał zorganizowany przed SDK „Tęcza” konkurs plastyczny. Przesłał portrety Agaty Młynarskiej, Jerzego Kryszaka i Pamelii Anderson. Wygrał. – Od tamtej pory tworzyłem coraz częściej – mówi Greli. – W liceum malowałem karykatury nauczycieli. Po maturze myślałem o ASP. Wybrał polonistykę. Ma nadzieję, że dzięki studiom zrobi karierę w mediach lub reklamie. Kiedy w telewizji ogłoszono konkurs na plakat serialu „M jak miłość” stwierdził, że mógłby spróbować. Plakat wysłał na ostatnią chwilę. Pracował nad nim trzy miesiące. – W nagrodę za pierwsze miejsce pojechałem na plan serialu spotkać się z ekipą filmową. Cieszyłem się podwójnie, bo Małgorzata Kożuchowska to moja ulubiona

aktorka. Wystąpiłem też w 427. odcinku telenoweli – opowiada. Lubi portretować znane osoby. – Chodzi o frajdę, jaką sprawia możliwość przedstawienia podobizny osobie portretowanej i obserwowania jej reakcji, a te bywają bardzo ciekawe – zwierza się Greli. – Nie każdą twarz umiem narysować. Czasem nad jedną karykaturą pracuję dwie godziny, nieraz tygodniami. Zawsze uważam, że coś jest niedokończone – przyznaje. Trudno malowało mu się Korę, a za najbardziej udane uważa portrety Justyny Steczkowskiej. – Chciałbym mieć stałą wystawę prac, najlepiej w Galerii Obok albo Teatrze Małym. Może się uda – dodaje. Próbuje wielu rzeczy. Tuż przed studniówką zaczął trenować taniec, od roku uczy się gry na skrzypcach, myśli jeszcze o saksofonie. Wraz z przyjaciółką Danutą Ferdyn zakłada chór gospel. Marzy o albumie ze swoimi pracami i podróży do Egiptu, nowym Lamborghini Diablo oraz spotkaniu z Whoopi Goldberg i Cameron Diaz. W życiu najbardziej brakuje mu tej jednej osoby, dla której chciałby stworzyć.

ANETA BERGIEL

Prace Marka Greli można oglądać w katowickiej Tawernie Mexico oraz na stronie artysty, którą współtworzy z Martyną Szulczyńską: www.marek-grela.prv.pl

Tychy bez pychy

Prof. dr hab. Marek S. Szczepański
socjolog,
rektor WSZiNS,
2001-2007



Dziesięć lat w historii szkoły wyższej to bardzo niewiele, ale w biografkach tworzących tę instytucję ludzi to naprawdę dużo. Idea powstania Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych narodziła się na długo przed jej utworzeniem. Ostatecznie troje założycieli: prof. Ewa Okoń-Horodyńska i prof. Andrzej Matczewski i piszący te słowa podjęło się napisania programu i misji uczelni. Udało się i tyska Alma Mater powstała 27 marca 1997 roku. Na początku kształciła studentów na kierunku zarządzanie i marketing. Z czasem doszły kolejne kierunki i specjalności.

WSZiNS to szkoła municypalna, w której niemal sto procent udziałów należy do gminy Tychy, a kolejni prezydenci miasta pełnią funkcję Przewodniczącego Rady Powierniczej. To oznacza, że WSZiNS jest uczelnią szczególną, zorientowaną głównie na edukację mieszkańców małej prywatnej ojczyzny, jaką są Tychy. I na jej promocję.

WSZiNS wpisała się w funkcjonowanie miasta i regionu. Ważne, że szkoła została społecznie zaaprobowana i potrafiła wykształcić liczne już grono absolwentów. Sukcesem jest również i to, iż nawiązała kontakty z ośrodkami naukowymi z zagranicy i że legitymuje się uprawnieniami do wydawania dyplomów międzynarodowych. Dzięki szkole mieszkańcy regionu mogą brać udział w wieczorach promocyjnych, spotykać się z autorami interesujących publikacji książkowych, czy też uczestniczyć w różnorodnych konferencjach. Istotne jest także to, że tysanie i obywatele gmin sąsiednich biorą udział w kursach języków obcych i językowych certyfikacjach, które odbywają się w murach uczelni, a finansowane są z funduszy unijnych.

O przyszłych losach szkoły zadecyduje nowy rektor i nowy senat, gdyż moja druga i ostatnia kadencja rektora kończy się już niebawem. Jestem jednak przekonany, że plany następcy dotyczyć będą szukania nowych kierunków studiów, które byłyby atrakcyjne dla młodych ludzi, a przy tym uwzględniałyby potrzeby lokalnego i regionalnego rynku pracy. W styczniu 2007 roku Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyraził zgodę na kształcenie inżynierów na kierunku informatyka i ekonometria. To dobry i czytelny znak.

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

TwojeMiasto

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy
Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49
tel./fax 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl
Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer
Projekt graficzny: Witold Morawski
Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.
Druk: MCG Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



Zdjęcie na okładce:
ARC
(OD LEWEJ)
PAUL PRICE
I SYLWESTER
WCISŁO

Podwójne życie tyszanina

Jak się czuje Irlandczyk w Tychach i tyszanin w Irlandii? Z okazji przypadającego 17 marca Dnia św. Patryka zapytaliśmy o to Paula Price'a i Sylwestra Wcisło.



Paul Price związał się z Tychami na dobre

ARC **Paul Price**

Tychy z miłości

Paul Price wstaje zwykle o 5.30. O godz. 7 ma pierwsze zajęcia. Jest nauczycielem angielskiego w jednej z tyskich szkół językowych. Pracę kończy ok. 20.30. Paul jest rodowitym Irlandczykiem, jednak swoje życie związał z Tychami. – Pochodzę z Mullingar w środkowej części Zielonej Wyspy. Mieszkałem też w Dublinie i Sligo. W 1999 r. w jednej z restauracji poznałem Ewę, dziewczynę z Tychów i zakochałem się w niej. Dla niej wybrałem to miasto – przyznaje. Po raz pierwszy przyjechał do Tychów w 2003 roku. – Urzekła mnie pogoda. Było słonecznie i ciepło – wspomina Price. – Irlandia jest raczej deszczowa i wilgotna. Wspaniali okazali się także ludzie. Tyszanie częściej się uśmiechają. Irlandczycy może są bardziej wyluzowani, ale nie tak mili. Po miesiącu pierwszego pobytu w Polsce wrócił do domu, ale miłość była silniejsza. Przyjechał z powrotem. Został. Od miesi-

ca są już z Ewą małżeństwem. Mają 4-letnią córkę Mię.

Z czym Paul miał największe kłopoty? – Początkowo pojawił się problem z językiem, ale po dwóch, trzech miesiącach było już lepiej. Młodzi tyszanie znają angielski, trudniej jest z ludźmi starszymi. W przełamywaniu barier pomagała mi żona – opowiada Price. Czy zakochał się również w mieście? – Jestem urzeczony Starymi Tychami i ich budynkami z czerwonej cegły. Poza tym nie ma tu korków i jest się gdzie wybrać na spacer z rodziną. Szkoda, że aż tyle tu blokowisk, w dodatku nie zawsze dobrze utrzymanych. Tutaj muszę postawić plusik Irlandii. W moim rodzinnym kraju jest więcej przestrzeni, a budynki są odnowione. Co poleca swoim znajomym z Zielonej Wyspy? – Browary Tyskie (śmiech). Oczywiście jako miejsce do zwiedzenia w czasie turystycznego wypadu – mówi. ▶

Sylwester Wcisło

Irlandia na chwilę

Sylwester Wcisło pracuje jako hydraulik w miejscowości Tullamore (100 km od Dublin). Dzień zaczyna o godz. 8. – O godz. 7 nikt tutaj nie pracuje. Życie startuje dopiero przed dziewiątą – opowiada. Dorastał w Tychach, w których skończył podstawówkę, szkołę zawodową i liceum. – Kocham to miasto i tęsknię za nim. Nie spodziewałem się, że będzie mi brakować nawet autobusów – mówi. Dlaczego wybrał Irlandię? – Zarobki. W Tychach pracę też bym miał, ale wzięliśmy z dziewczyną kredyt na mieszkanie, który planowo mamy spłacać przez 17 lat. Odkładając tutaj pieniądze, może uda się to zrobić nawet w tym roku – przyznaje. Mimo to Zielona Wyspa nie zauroczyła Sylwka. – Pierwsze wrażenie: gdzieś są gorsze drogi niż u nas! – dzieli się spostrzeżeniami. – Dziurawe i wąskie. Poza tym Irlandczycy, szczególnie ci młodszy, nie przepadają za gośćmi. Dyskryminacja byłaby zbyt dużym słowem, ale czuje się niechęć.

Jako hydraulik, Sylwek ma szansę podejrzeć nieco prywatnego życia Irlandczyków. – Jeśli chodzi o jedzenie, królują fast foody. Naturalne jest tutaj, że podjeżdża się na stację benzynową, kupuje bagietkę, którą potem wypełniają jakimiś dodatkami. Do tego Irlandczycy nie są zbyt czystym narodem. Nie powiem – ulice są lepiej utrzymane niż u nas, domy ładnie odnowione, nie ma bloków, ale o porządek w mieszkaniu nie dbają. Od października nie był w Polsce. Przyjedzie dopiero w kwietniu. – Już się nie mogę doczekać. Przez ten czas z dziewczyną widziałem się raz. Była u mnie przez tydzień. Jak wrócę na stałe, czyli pod koniec tego roku, wynagrodzę jej wszystko. Chcę spłacić kredyt, sprzedamy mieszkanie i rozglądnę się za jakimś domkiem. To moje marzenie. Zostaniemy w Tychach. W Irlandii jestem tylko na chwilę – zapewnia.



Sylwester Wcisło zamierza wkrótce wrócić do Tychów

MARCIN NOWAK

powód do dumy

Szkoła z klimatem

Dobra atmosfera, przyjazna kadra, spotkania z ciekawymi ludźmi, możliwość rozwoju. To według absolwentów Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych największe atuty obchodzącej dziesiąte urodziny uczelni. Jak wspomina czasy studenckie na tyskiej Alma Mater Grzegorz Gawron, jej dzisiejszy wykładowca?

Bałem się. Pierwsze dni na wyższej uczelni każdego trochę przytłaczają – mówi niedawny student, dzisiaj wykładowca socjologii w WSZiNS. Mury uczelni przekroczył w 1999 roku. – Wybrałem socjologię, bo zawsze interesowały mnie zasady i normy, które kierują ludźmi. Przyznam po cichu, że interesowała mnie także umiejętność manipulacji – opowiada dzisiejszy asystent. Zdecydował się na Tychy. – I nie żałuję. Jestem z tym miastem związany od urodzenia, gdzie indziej miałbym studiować? Tychy są miejscem idealnym dla młodych ludzi, studentów. Miasto jest młode i nowoczesne. Co zaś tyczy się samej szkoły, to najważniejszy był dobry kontakt z wykładowcami, którzy nie traktowali nas z góry, byli zawsze dostępni i otwarci na ciekawe pomysły – opowiada. W 2002 roku Grzegorz Gawron obronił tytuł licencjata. Dwa lata później skończył studia uzupełniające na Uniwersytecie Śląskim, z którym WSZiNS ma podpisaną umowę. Jego mentor i wykładowca prof. Marek S. Szczepański zaproponował mu pozostanie na uczelni. Co takiego jest w WSZiNS, że bez wahania zdecydował się na karierę naukową? – Atmosfera, klimat. Profesor Szczepański pozwolił mi wejść do grona wykładowców, którzy od lat stanowią dla mnie nie-

dośćniony wzór – wyjaśnia. Uczelnia wyższa to jednak nie tylko badania i wykłady. – Najmiej wspominam juwenalia, ale ważne było także uczestnictwo w imprezach charytatywnych, które rokrocznie organizuje szkoła – wspomina. Dzisiaj Grzegorz Gawron jest w gronie 15 absolwentów tyskiej uczelni będących doktorantami Uniwersytetu Śląskiego. Wykłada socjologię na WSZiNS. – W czasie niektórych weekendów mam nawet kilkanaście godzin zajęć ze studentami zaocznymi – mówi. Szkoła dała mu możliwość realizowania się także w innych dziedzinach. – Współpracowałem przy kilku projektach finansowanych z funduszy europejskich. Obecnie przy wsparciu UE organizujemy Uniwersytet Trzeciego Wieku – mówi Gawron.

MARCIN NOWAK

Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w liczbach

- ▶ studenci – 2100 ▶ absolwenci – 4600
- ▶ wydziały, katedry, kierunki – jeden wydział, sześć katedr, pięć kierunków
- ▶ pracownicy – 63 pracowników etatowych: 10 profesorów zw., 16 doktorów habilitowanych, 26 doktorów i 11 magistrów, 69 pracowników nieetatowych (dwóch doktorów habilitowanych, 33 doktorów, 34 magistrów) ▶ organizacje studenckie - pięć: Koło Absolwentów, Samorząd Studencki, Akademicki Związek Sportowy, Koło Studentów na kierunku socjologia, Koło Studentów na kierunku administracja

teczka personalna

IWONA CIEPAŁ, od 2 stycznia naczelnik Wydziału Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miasta Tychy.



Jest absolwentką zarządzania i marketingu na Akademii Ekonomicznej w Katowicach i podyplomowych studiów związanych z zarządzaniem projektami europejskimi na tej samej uczelni. W Urzędzie Miasta pracuje od 2001. Poprzednio pracowała w agencji konsultingowej, gdzie zajmowała się badaniami marketingowymi. Zamężna, ma syna i córkę. Wśród zainteresowań wymienienia literaturę, sport i fotografię.

ROBERT RAJCZYK, od 1 lutego pełni obowiązki rzecznika prasowego UM Tychy.



Ukończył politologię ze specjalizacją dziennikarską na Uniwersytecie Śląskim. Obecnie kończy studia doktoranckie na UŚL, gdzie jest wykładowcą prawa samorządowego. Współpracował m.in. z polską sekcją BBC, obecnie pracuje także dla Radia RBB Multikulti w Berlinie. W latach 2003-2007 pełnił funkcję eksperta Public Relations w kancelarii Prezydenta Miasta Katowice. Żonaty. W wolnym czasie podróżuje po Europie Środkowej i Wschodniej.

PIOTR KOWALCZYK, od 19 lutego naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM Tychy.



Absolwent inżynierii i ochrony środowiska na Politechnice Śląskiej oraz studiów podyplomowych w Kolegium Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Katowicach i na Politechnice Śląskiej. Od 1997 r. pracował w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Tychach, ostatnio na stanowisku kierownika Działu Kontroli. Przez trzy ostatnie lata nadzorował realizację programu ograniczenia niskiej emisji. Żonaty, ma syna. Interesuje się sportem, turystyką i informatyką.

ML



Grzegorz Gawron przed budynkiem szkoły przy al. Niepodległości

opłaty

Koniec zamieszania ze śmieciami?

W Tychach mają być ustalone górne stawki opłat za wywóz śmieci. To odpowiedź na problem sygnalizowany przez mieszkańców. Wcześniej ceny za wywożenie odpadów nie budziły kontrowersji.

Pod koniec ubiegłego roku mieszkańcom domów jednorodzinnych próbowano drastycznie podnieść opłaty za wywóz śmieci. Oprócz wysokości podwyżki, olbrzymie emocje wywołała jednak przede wszystkim forma, w jakiej jedna z firm dostarczała te informacje swoim klientom. Próbowano postawić ich niejako przed faktem dokonanym. Powiadomienia dostarczono już po upływie terminu, w jakim mieszkańcy mieli odnieść się do podwyżek, np. poprzez wypowiedzenie umowy.

Sprawą tą zajęli się radni na sesji 25 stycznia. Prezydent Tychów skrytykował wówczas podwyżki. „Nie zdarzyło się nic, co uzasadniałoby aż taki wzrost cen” – mówił Andrzej Dziuba. Po jego interwencji, dwie firmy w ogłoszeniach prasowych wyjaśniły powody podniesienia cen, a jedna z nich przeprosiła za formę zawiadomienia swoich klientów o podwyżkach. Decyzji o podniesieniu opłat spółki jednak nie zmieniły. Krok ten tłumaczyły wzrostem własnych kosztów oraz poziomem inflacji. Tymczasem zastępca prezydenta ds. infrastruktury Henryk Borczyk podkreśla, że ceny składowania odpadów na wysypisku śmieci wzrosły jedynie o osiem procent, co w praktyce oznacza podwyżkę opłaty o pięć złotych na każdej tonie.

– Poprosiliśmy też firmy, które mają pozwolenie na świadczenie takich usług na terenie Tychów, aby przedstawiły nam kalkulację opłat, po to, abyśmy mogli zaproponować Radzie Miasta maksymalną wysokość stawek. Dopóki nie dostaniemy odpowiedzi na te pytania, nie ma mowy o propozycjach dla radnych – mówi Borczyk. Ustanowienie górnej granicy oznacza, że firmy wywożące śmieci nie będą mogły podnosić opłat ponad wyznaczony w ten sposób limit.

Zdaniem wiceprezydenta Borczyka, w sprawie ustalenia maksymalnych opłat za wywóz śmieci nie ma mowy o jakimkolwiek zaniedbaniu. – Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku nie wyznacza bowiem terminu, w jakim Rada Miasta musi zdecydować o górnej granicy opłat – podkreśla Henryk Borczyk.

W Tychach przepisy, które dotyczą wywozu śmieci, uchwalono dziesięć miesięcy temu, czyli jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu. Obecna Rada Miasta została wybrana 12 listopada 2006 roku. Pierwszy raz radni kadencji 2006-2010 obradowali 30 listopada.

Lekarstwem na kłopoty mieszkańców z opłatami za wywóz śmieci, może być tak zwany podatek śmieciowy. Płaciliby go wszyscy mieszkańcy, a samorząd w publicznym przetargu wybrałby firmy, które zajęłyby się wywożeniem odpadów. Projekt ministerstwa budownictwa krytykuje jednak inne resorty oraz przedsiębiorcy z branży gospodarki komunalnej. Na razie ceny ustala rynek.

ROBERT RAJCYK

nasz gość

Miło i przytulnie



Dzisiaj o Tychach rozmawiamy z Kamiłą Baar – znaną i cenioną aktorką Teatru Narodowego w Warszawie.

Niestety od kilku lat nie mieszkam już w Tychach, ale zawsze chętnie wracam do mojego rodzinnego miasta. Jestem z nim bardzo mocno związana, mieszka w nim moja rodzina. Staram się więc odwiedzać bliskich tak często, jak to tylko jest możliwe. Tęsknię za Tychami, gdyż to także świetnie miejsce do wypoczynku i relaksu. Ilekroć jestem w Tychach, „ładuję akumulatory”, bo to naprawdę bardzo zielone i przyjazne dla ludzi miasto, znakomite miejsce do mieszkania. Świetnie się w nim czuję. Mogę powiedzieć, że mam nieodparte wrażenie, iż za każdym razem, gdy przyjeżdżam do Tychów, zmieniają się one na lepsze.

Tychy to miejsce, w którym spędziłam swoje szkolne lata, nawiązałam przyjaźnie na całe życie. Z miastem związane są też moje bardzo miłe wspomnienia młodościowej bez troski. Tychy mają bowiem mnóstwo miejsc magicznych, zwłaszcza nad Jeziorem Paprociańskim. Uwielbiam wyjątkową atmosferę rynku Starych Tychów. Same Paprocany oraz duża ilość zieleni w mieście niemal na każdym kroku pozwalają zapomnieć, że znajdujemy się w aglomeracji śląskiej. W Tychach przemysł prawie nie jest widoczny. W zasadzie można by pomyśleć, że go w ogóle nie ma, jeśli nie wiemy, gdzie są zlokalizowane zakłady przemysłowe. Cieszę się ogromnie, że Tychy rozwijają się coraz lepiej i szybciej. Ich atutem jest również kultura przez duże „K”. Warto zwrócić uwagę na dokonania Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy AUKSO czy organizowaną co dwa lata Śląską Jesień Gitarową. To sprawia, że jestem dumna z mojego miasta. Myślę też, że każdy może się czuć w Tychach prawie tak samo, jak w swoim własnym domu. Tychy to po prostu Dobre Miejsce.

NOT. RR



Opłaty za wywóz śmieci wzbudziły ostatnio wielkie emocje

zapytaj prezydenta

W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl

Odповіда prezydent Tychów ANDRZEJ DZIUBA:

- Czy zostały podjęte decyzje w sprawie remontu lub budowy nowego lodowiska w związku z planowaną młodzieżową olimpiadą zimową?

- W związku z tym, że budowa nowego lodowiska nie trafiła na listę kluczowych projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, postanowiliśmy przeprowadzić gruntowny remont Stadionu Zimowego przy ul. de Gaulle'a. Modernizacja obejmie m.in. wzmocnienie konstrukcji dachu, termomodernizację obiektu, wymianę siedzisk, remont szatni. Obok istniejącego obiektu powstanie druga, odkryta tafla, wybudowane zostanie także zaplecze parkingowe dla całego kompleksu. Pierwsze prace rozpoczną się w tym roku, ich zakończenie planujemy na rok przyszły, gdyż

uczestników Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży powitamy w Tychach już w lutym roku 2009.

- Po ostatniej zimie bardzo długo trwało usuwanie jej skutków na drogach. Czy i tym razem będzie podobnie?

- Obecna zima jest stosunkowo łagodna, stąd i jej wpływ na stan nawierzchni dróg powinien być mniejszy niż w latach poprzednich. Ponadto z roku na rok staramy się usprawniać system napraw. W tym roku wprowadzamy podział miasta na rejony, przypisując każdy określonemu wykonawcy, co również powinno przyspieszyć prace. Naprawy nawierzchni można jednak prowadzić przy sprzyjających

kontakt

telefon
776 39 55

poczta
UM Tychy,
al. Niepodległości 49

mail
redakcja@umtychy.pl

warunkach temperaturowych. Dlatego też, mimo mniejszej skali przedsięwzięcia, usuwanie uszkodzeń potrwa zapewne do końca kwietnia. ▀



minął miesiąc



JACEK BOCZAR

26 i 27 stycznia Tychy były za sprawą 14. edycji festiwalu „Port Pieśni Pracy” szantową stolicą Polski. Podczas tegorocznego festiwalu na scenie pojawili się m.in. Dorota Czajkowska i Michał Piotrowski – mistrzowie Europy w sportowym tańcu irlandzkim.



DOMINIK GAJDA

8 lutego swoją dwudziestą premierę pokazał publiczności tyski Teatr BELFEgoR. Spektakl „Przepraszam, że umarłem” przygotowany został w 20. rocznicę powstania, założonego przez Sławomira Żukowskiego, teatru. Na zdjęciu od lewej: Sławomir Żukowski, Romuald Kłakus i Wojciech Wieczorek.



ARC

Tyski gitarzysta flamenco Michał Czachowski i Orkiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO, kierowana przez Marka Mosia (na zdjęciu) zostali nominowani do nagrody „Fryderyk 2006” – najbardziej prestiżowej nagrody muzycznej w Polsce. Michał Czachowski uzyskał nominację w kategorii najlepszy album etno/folk za płytę „Indalucia”, a AUKSO nominowano dwukrotnie: w kategorii album roku – muzyka współczesna i najwybitniejsze nagranie muzyki polskiej za płytę z nagraniami utworów Wojciecha Kilara.

co Wy na to?

Co trzeba zmienić na moim osiedlu?

Zapytaliśmy tyszan, jakie mają oczekiwania wobec nowych Rad Osiedli, które zostaną wybrane 11 marca.

Henryk Przybyła, Stare Tychy



Już dwukrotnie Rada Osiedla zapraszała mnie na imprezy integracyjne dla mieszkańców. Fajna sprawa. Dobrze by było, gdyby dodatkowo zajęli się bardziej samym osiedlem. Nie powiem, że Stare Tychy są np. niebezpieczne czy brudne – tak nie jest, ale mamy wiele zniszczonych chodników, a niedawno postawione ławki już są zdewastowane. Czasem pojawiają się też

kłopoty z dostawami prądu. Tutaj nowa Rada Osiedla będzie miała pole do popisu.

Aleksandra Gutman, Honorata



Szczerze mówiąc nie znam żadnego przedstawiciela rady mojego osiedla, ale mogę powiedzieć, że od kilku lat sytuacja na Honoracie się poprawiła. Jest bezpiecznie i bardzo przyjemnie się tu mieszka. Ciągłe borykamy się jednak z problemem zbyt małej ilości miejsc parkingowych. A te, które istnieją, są dosyć mocno zniszczone. Tym nowi radni osiedla powinni się zająć w pierwszej kolejności. Samochodów przecież przybywa i zastawiają nie tylko dojazd do bloków, ale także chodniki.

Janina Dołowicz, Urszula

Mój dziesięcioletni wnuczek wielokrotnie uczestniczył w imprezach organizowanych przez Radę Osiedla. Nie zawsze stać nas, by wyjechał np. na ferie, a taka odskocznia blisko domu jest w sam raz dla chłopca w tym wieku. Gorzej nasi radni radzą sobie np. z utrzymaniem porządku na osiedlu czy ruchem samochodowym. Niby postawili na uliczkach ograniczniki prędkości, ale są one już w tak zdezastrowane, że dobrym autem można przez nie przejechać nie hamując. To niebezpieczne, bo na osiedlu biega przecież dużo dzieci. Prócz tego przydałoby



się zrzucić azbest z wszystkich budynków.

Jerzy Bielnicki, Magdalena



Byłem przewodniczącym Rady Osiedla ubiegłej kadencji i we współpracy z miastem oraz spółdzielnią udało nam się zorganizować na podwórku wewnątrz osiedla plac zabaw. Życzyłbym sobie, by całe podwórko pomiędzy blokami było zadbane. Jest tam jeszcze zniszczone boisko i dużo niezagospodarowanej zieleni. To sprawa najważniejsza, a że Rada Osiedla ma dosyć duże możliwości, bo może zwracać się o wsparcie zarówno do zarządcy terenu, jak i Urzędu Miasta, wierzę, że uda się coś zdziałać.

NOT. ANETA BERGIEL

Gdzie będziemy wybierać?

Cielmice, Czulów, F-6, Jaroszwice-Urbano-
wice-Wygorzele, Ogrodnik, Paprocany, Paprotka,
Stare Tychy, Teresa, Wartogłowiec, Weronika,
Wilkowyje, Z, Żwaków, Żwaków-Suble,
Honorata, Urszula, Magdalena, Karolina



19 lutego w UM Tychy odbyło się III Forum Organizacji Pozarządowych. Gościem spotkania zorganizowanego przez działające w Tychach organizacje był poseł do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek. „Czeka nas rewolucja obywatelska” – tak były premier określił wzrost znaczenia organizacji pozarządowych w Unii Europejskiej.



Sesji Rady Miasta 22 lutego towarzyszyło uroczyste podpisanie umów pomiędzy Międzygminnym Przedsiębiorstwem Gospodarki Odpadami Master z firmą Vattenfall Poland i Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej na sprzedaż energii elektrycznej i ciepła produkowanych z biogazu odzyskiwanego z tyśkiego składowiska odpadów. To jedna z pierwszych inwestycji tego typu w Polsce.



Przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Ireną Szewińską oraz burmistrzowie i prezydenci Szczyrku, Wisły, Cieszyna, Bielska-Białej i Tychów odebrali 23 lutego w hiszpańskiej miejscowości Jaca flagę olimpijską. Za dwa lata w naszym regionie odbędzie się IX Zimowy Olimpijski Festiwal Młodzieży.

Kamieniołomy w Tychach



FOT. ZE ZBIORÓW MUZEUM MIEJSKIEGO W TYCHACH

Kamieniołom na polach żwakowskich, 1950 r. Na horyzoncie widoczne dwa domy oraz wieża triangulacyjna na tzw. Stachowej Górze, przy drodze polnej prowadzącej nad Jezioro Paprocańskie. Dziś w miejscu kamieniołomu stoi hipermarket Real, a w okolicy dawnej wieży triangulacyjnej wznosi się Hotel Tychy

Wielu Czytelnikom tytuł wyda się nieprawdopodobny. A jednak...

Na terenie Tychów są miejsca, gdzie skały podłoża pokryte są tylko cienką warstwą gleby. Tu w przeszłości wydobywano kamień. Kamienia wymagały „masywne budynki” – jak w swej monografii, wydanej w 1939 roku, Ludwik Musioł określa najstarsze murowane budowle wznoszone w Tychach: Jagdschloss, czyli zamek myśliwski przy obecnej ul. Katowickiej, służący jako siedziba książęca w czasie polowań w lasach otaczających Tychy, w sąsiedztwie którego rozbudowano z czasem browar oraz kościół pw. św. Marii Magdaleny, wybudowany jako murowany w 1782 roku. Do najstarszych budynków murowanych, znajdujących się na terenie dzisiejszych Tychów, należy też obiekt z 1787 roku, wchodzący w skład kompleksu Huty Paprockiej nad Jeziorem Paprocańskim.

Materiału na budowę tych obiektów nie przywożono z daleka, ale wydobywano właśnie z miejscowych kamieniołomów.

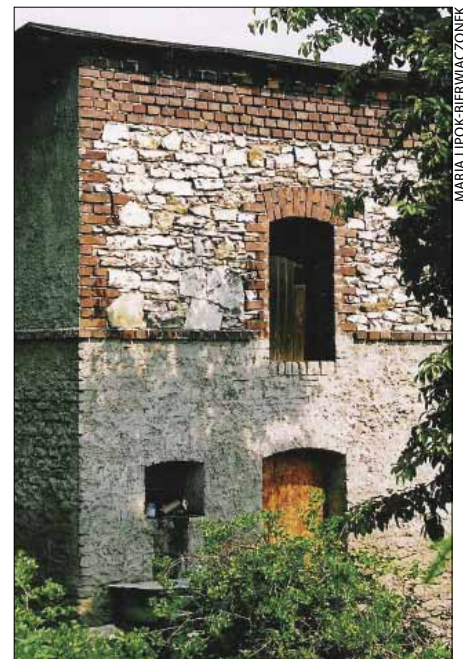
W przeszłości na terenie dzisiejszych Tychów istniały dwa kamieniołomy. W tym należącym do księcia pszczyńskiego, znajdującym się pośród pól żwakowskich, wydobywano piaskowiec, budulec ceniony, nadający się do starannej obróbki kamienniarzkiej. Być może z niego wykonano też część okolicznych krzyży kamiennych, zwanych Bożymi Mękami (wśród stojących

przy tyskich drogach jest kilka szczególnie cennych, pochodzących z początku XIX wieku).

W kamieniołomie położonym na wzgórzu tuż za Cielmicami, przy drodze do Świerczyńca i Bojszów, wydobywano kamień wapienny na potrzeby lokalnego budownictwa wiejskiego. Toteż właśnie w Cielmicach, w Świerczyńcu i Paprocanach, znaleźć można liczne budynki, mieszkalne i gospodarcze, wzniesione albo w całości z kamienia wapiennego (zwłaszcza stodoły), albo łączące ten budulec z cegłą. Często watek muru skrywa tynk, ale tam, gdzie jest widoczny, można podziwiać urodę i koloryt takiego dawnego budownictwa.

Kamieniołom żwakowski po 1945 roku nie był już eksploatowany, w związku z tym był ulubionym celem niedzielnych wycieczek tyszan – do wyrobiska kamieniołomu prowadziło wygodne wejście, a widoczne wewnątrz nagie skaliste ściany stanowiły atrakcyjne tło dla fotografujących się wycieczkowiczów. „Skalka” (bo tak nazywano to miejsce) w latach 60. XX wieku służyła jeszcze uczniom tyskich szkół średnich – tu przychodzili w ramach lekcji przysposobienia obronnego na naukę strzelania z szkolnych kbks-ów (ja też tam strzelałam).

W latach 70. XX wieku żwakowską Skalkę zasypano gruzem budowlanym. Na tym miejscu zabudowano z czasem hipermarket Allkauf. Nie bez przyczyny nosi on nazwę „Skalka” – nie zmieniają, mimo zmiany kolejnych właścicieli obiektu.



MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK

Budynek gospodarczy w Paprocanach. Wymurowano go z cegły i kamienia wapiennego, pochodzącego z kamieniołomu w Cielmicach

Kamieniołom w Cielmicach w podobnym czasie zasypano śmieciami, a potem pokryto ziemią. Dziś rośnie tu trawa.

MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK

Skąd mamy, na co wydamy

„Twoje Miasto” rozmawia z Urszulą Dryką, skarbnikiem Miasta Tychy.

– Skąd Tychy mają pieniądze?

– Dochody miasta najogólniej można podzielić na trzy główne grupy: dochody własne, dotacje oraz subwencje. Dochody własne to opłaty lokalne i podatki – na przykład od nieruchomości, z tym, że miasto samo nie może ustanawiać podatków. Rada Miasta uchwała jedynie stawki, które mieszczą się w granicach wyznaczonych przez ustawy. Jedynym wyjątkiem jest tak zwane samoopodatkowanie mieszkańców, ale ono jest możliwe tylko na konkretny cel i za zgodą mieszkańców, którzy decydują o tym w referendum.

Najwięcej pieniędzy w budżecie pochodzi z udziału miasta w podatku dochodowym od osób fizycznych, czyli popularnego PIT. Co druga złotówka, którą każdy z nas płaci w urzędzie skarbowym, wraca do naszego miasta. Dostajemy także swoją część z podatku płaconego przez firmy działające w Tychach. Pozostałe dochody miasta to dotacje i subwencje z budżetu państwa.

– Na co miasto wydaje pieniądze?

– Budżet miasta jest bardzo podobny to budżetu domowego, czyli planu dochodów i wydat-



Urszula Dryka: – Tegoroczny budżet jest rekordowy

ków każdego z nas. Różnica polega między innymi na planowaniu. Budżety domowe planujemy na bieżąco, a budżet miasta planowany jest na rok z góry. Musi się on równoważyć, czyli wydatki muszą się bilansować z dochodami. Jeśli powstaje różnica – czyli deficyt – staramy się go pokryć, na przykład z oszczędności lub pożyczek. Generalnie i w przypadku budżetów domowych i budżetu miasta, wydatki można podzielić na dwie grupy: bieżące oraz inwestycyjne. Wydatki bie-

żące, jak sama nazwa wskazuje, służą temu, aby miasto było sprzątane, drogi przejezdne, światła się świeciły, czyli ogólnie mówiąc na codzienne funkcjonowanie miasta. Wydatki majątkowe to inwestycje w miejski majątek. W tym roku to prawie 40 proc. wszystkich naszych wydatków. W wydatkach bieżących najczęściej kosztują: oświata – 125 mln oraz pomoc społeczna, czyli m.in. zasiłki socjalne – 54 mln.

– Co roku podczas planowania budżetu samorządu podnoszą larum, że muszą płacić tzw. podatek janosikowy. Co to jest i czy Tychy muszą go płacić?

– Bogatsze samorządy, czyli te, które lepiej gospodarują swoimi dochodami i zarządzają wydatkami, muszą płacić na rzecz biedniejszych. Im wyższe dochody, tym wyższy „podatek janosikowy”. Tychy w 2007 roku będą musiały oddać – bo tak stanowi ustawa – pięć milionów złotych, dwa miliony więcej niż w roku ubiegłym. Dlaczego tak się dzieje? Bo w porównaniu z rokiem 2006, dochody Tychów wzrosły aż o dwadzieścia procent.

– Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ ROBERT RAJCZYK

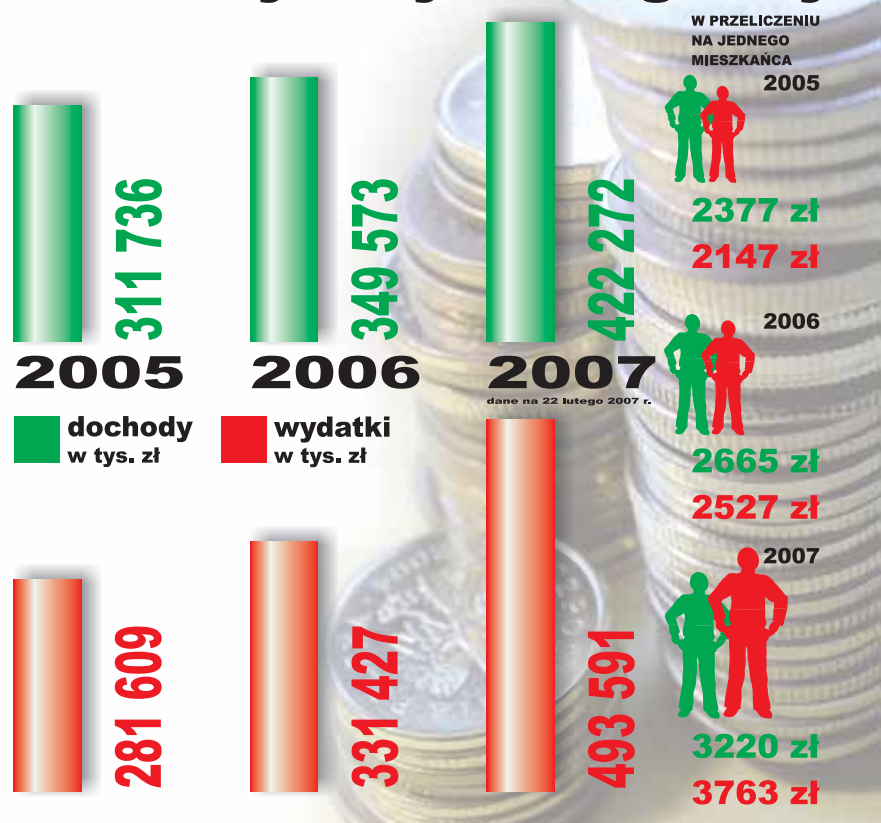
Ważne

Prawo wymaga, aby projekt budżetu na kolejny rok do połowy listopada trafił do Regionalnej Izby Obrahunkowej (która nadzoruje finanse samorządów) oraz Rady Miasta. Za przygotowanie budżetu i jego realizację odpowiedzialny jest Prezydent Miasta. Budżet uchwała Rada Miasta. Budżet jako plan dochodów i wydatków może być zmieniany w trakcie roku budżetowego (kalendarzowego) uchwałą Rady Miasta. Budżet Tychów na 2007 rok został przyjęty podczas sesji Rady Miasta 25 stycznia.

▲ Subwencja – pomoc pieniężna skierowana na wykonywanie zadań i niepodlegająca szczegółowemu rozliczeniu.

▲ Dotacja – pomoc pieniężna skierowana na konkretny cel i podlegająca szczegółowemu rozliczeniu. Jeżeli w ramach dotacji nie zostaną wydane wszystkie pieniądze lub zostaną one wydane niewłaściwie – trzeba je zwrócić.

Dochody i wydatki gminy



Opony do wymiany



Kiedy wymieniać opony na letnie? – radzi Grzegorz Bereźka, prowadzący serwis ogumienia przy ul. Harcerskiej.

Opony zimowe zmieniamy, kiedy temperatura wzrasta powyżej 8 °C. Ta zasada nie dotyczy jednak osób, które wcześniej wyjeżdżają do pracy i późno wracają, lub wyjeżdżają w góry na narty. To oni najczęściej narażeni są na niebezpieczeństwa związane z porannymi przymrozkami i jazdą po zaciemnionych lub oblodzonych odcinkach. W ich przypadku czas użytkowania „zimówek” można wydłużyć do połowy kwietnia.

Generalnie obserwuję zjawisko zbyt wczesnego decydowania się klientów na wymianę opon na letnie. Dłuższe korzystanie z opon zimowych ma także swoje uzasadnienie ekonomiczne – oba komplety opon (letnie i zimowe) – zużywamy bardziej równomiernie.

W czasie wymiany ogumienia warto upewnić się, że opony i felgi są w idealnym stanie. Fachowiec bez trudu wychwyci wszelkie uszkodzenia i deformacje. Stan opon powie nam także wiele o stanie układu kierowniczego i zawieszenia naszego samochodu.

Klienci często pytają także o właściwy czas eksploatacji opon i czym się kierować przy zakupie nowych. Na oponach powinniśmy przejechać 50-60 tys. km. Opony eksploatowane dłużej niż sześć lat tracą swoje właściwości. Nie powinno się także czekać z wymianą do momentu, kiedy głębokość bieżnika osiągnie minimalną wartość wskazaną przez producenta (około 1,6 mm).

Kupno nowych opon nie jest sprawą prostą, biorąc pod uwagę liczbę reklam w telewizji i czasopismach motoryzacyjnych. Wybierając opony powinniśmy bardziej niż atrakcyjnością reklam kierować się swoim stylem jazdy (dynamiczny czy ekonomiczny), masą samochodu i sposobem jego użytkowania. Warto zatem skorzystać z porady specjalisty.

NOT. ML

krzyżówka tyska

WULGARNY WYRAZ WF. POWIADANY W ZŁOŚCI	MIASTO Z ZARZĄDAMI „LUCZNIK” – GILOWSKA	DOBÓR PRZEZ ELIMINACJĘ	UKOCHANA WACHAWA W „ZEMŚCIE”	ZROTCZE	MIASTO Z ZARZĄDAMI MŁECZANSKIMI WYSELUJE	ZARYS, SYLWETKA JAKIEGOS PRZEDMIOTU	13						
7	2			DAWNA NAZWA ANGLIJSKIEGO KONSERWATYSTY									
KRYK DREWNIANY STOŁEK				LATA KOŁO NOŚA		DLUGI OKRES CZASU							
NARZUTKA FUTRZANA				ZESZYT STATEK NOEGO		4							
APARAT FILMOWY					GRUBY, KOSMATY KOC								
CZĘŚĆ REKOJEŚCI BRONI SIECZNEJ; GARDA	OKRES ZABAW TANECCNYCH					14							
	NASZ KONTYENT		RZEZBIARZ GRECKI, TWÓRCA „DYSKOBOLA”		ORKSAK JADĄCY DLA ZABAWY	POKARM DLA KANARCÓW							
ROZPYLANY PŁYN (LEK, PERFUMY, LAKIER)	10, CD PRZY-NOŚI SZKODĘ MORAŁNA GIL			W KILKORO SAŃ		PIERWSZA ŚPIEWACZKA OPERY LUB OPERETKI	USZKODZENIE CIAŁA						
IMIE KANCLERZA BISMARCKA			12	PORAŻENIE		1							
	10	ROŚNIE W OGRÓDZIE NA POLU		6									
POTRZEBNE DO BIELENIA IZBY		8		GROŹNY CAR		9							
SSAK MORSKI			WODOSPĄD NA GRANICY KANADY I USA	3			11						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 14 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań pocztą na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”.

na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA

Szanowni Czytelnicy

Upzejmie informujemy, że w tym roku Tyski Miesięcznik Samorządowy „Twoje Miasto” będzie ukazywał się w pierwszej dekadzie każdego miesiąca. Naszych kolporterów można spotkać w godzinach przedpołudniowych w następujących punktach:

- ▶ Hotelowiec (piątek) i targowisko przy ul. Katowickiej (sobota)
- ▶ sąsiedztwo Azetu (piątek i sobota)
- ▶ Tyskie Hale Targowe przy al. Piłsudskiego (piątek i sobota).

Ponadto naszą gazetę można znaleźć na specjalnych stojakach, które umieszczone są w:

- ▶ Urzędzie Miasta
- ▶ Miejskiej Bibliotece Publicznej
- ▶ Teatrze Małym
- ▶ Muzeum Miejskim
- ▶ Ośrodku Informacji Europejskiej.



tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

Serdecznie zapraszamy do lektury!

10% Twojego podatku może zostać w Tychach

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych każdy podatnik może wpłacić na konto organizacji pożytku publicznego kwotę do wysokości 1 proc. należnego podatku. Podatnik, który chce skorzystać z odpisu 1 proc., musi najpierw wpłacić pieniądze na rzecz organizacji pożytku publicznego, a następnie odliczyć z tej wpłaty kwotę nie większą niż odpowiednik 1 proc. podatku należnego. Wpłata musi zostać dokonana w okresie pomiędzy pierwszym dniem roku następującego po roku, za które dokonywane jest rozliczenie podatkowe, a ostatnim dniem złożenia zeznania podatkowego za rok ubiegły (najpóźniej - do 30 kwietnia) i potwierdzona stosownym dokumentem (przelew bankowy lub pocztowy). Następnie należy wykazać tę darowiznę w zeznaniu podatkowym (formularz PIT). Dzięki temu mechanizmowi podatnik może świadomie zdecydować, na jakie konkretne cele chce przeznaczyć 1 proc. swojego podatku należnego państwu. Jedyne ograniczenie w tym zakresie, to konieczność przekazania środków wyłącznie organizacjom pożytku publicznego, a więc takim, które spełniają określone warunki, a przede wszystkim realizują zadania pożytku publicznego.

Na terenie miasta Tychy zarejestrowane są następujące organizacje uprawnione do pobierania 1 proc. podatku:

- Fundacja na rzecz wspierania Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach
numer konta: 74 1050 1399 1000 0022 8461 8218
- Komitet Pomocy dla Zwierząt
numer konta: 91 1050 1399 1000 0022 0998 2426
- Społeczne stowarzyszenie Hospicjum im. św. Kaliksta
numer konta: 38 1020 2528 0000 0902 0014 8023
- Społeczne Towarzystwo Oświatowe Samodzielne Koło Terenowe nr 30 w Tychach
numer konta: 89 8435 0004 0000 0000 5353 0001
- Stowarzyszenie Młodzi dla Tychów
numer konta: 51 1020 2528 0000 0002 0110 5329
- Stowarzyszenie na rzecz pomocy i rozwoju Gimnazjum nr 11 w Tychach „Tredesima”
numer konta: 32 1020 2528 0000 0802 0121 8478
- Stowarzyszenie Tyski Związek Inwalidów Narządu Ruchu
numer konta: 44 1020 2528 0000 0902 0110 1328
- Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA
numer konta: 73 1020 2528 0000 0902 0131 3139
- Parafialny Uczniowski Katolicki Klub Sportowy „Chrzciciel” Tychy, poprzez Stowarzyszenie Parafiala
numer konta: 76 2030 0045 1110 0000 0002 0950

- Miejski Ośrodek Sportu Młodzieżowego w Tychach, poprzez Stowarzyszenie Parafiala
numer konta: 76 2030 0045 1110 0000 0002 0950
- Hufiec ZHP w Tychach
numer konta: 64 1050 1399 1000 0007 0071 4710

Ponadto w Tychach działają oddziały terenowe ogólnopolskich organizacji pożytku publicznego m.in.:

- Caritas Archidiecezji Katowickiej ośrodek św. Faustyna
- Polski Związek Niewidomych
- Polski Klub Ekologiczny
- Caritas Archidiecezji Katowickiej ośrodek św. Dominik
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
- Polski Czerwony Krzyż
- Caritas Archidiecezji Katowickiej ośrodek św. Anna
- Stowarzyszenie „Amazonki”
- Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym
- Związek Sybiraków
- PTTK

Walec z zadyszką

Sezon zasadniczy 2006/2007 był pełen emocji. Dziś chcemy pokusić się o próbę jego podsumowania.

Apetyty przed nowym sezonem były olbrzymie, ponieważ nie odszedł nikt z zawodników stanowiących trzon zespołu, a do Tychów powrócił Piotr Sarnik, który swoją błyskotliwą grą zapewnił Cracovii mistrzowski tytuł. Dodatkowo ze słabnącej Unii Oświęcim przeszli dwaj cenni zawodnicy – Tomasz Wolkowicz i Mariusz Jakubik. Nastąpiła również zmiana obsady kapitana drużyny, którym został Adrian Parzyszek, zaś grającym drugim trenerem stał się Sebastian Gonera.

PZHL w roli głównej

Początek sezonu to decyzja o powiększeniu ligi o dwa zespoły – KH Sanok oraz Naprzód Janów. Dodatkowo, po rozegraniu dwóch serii spotkań, postanowiono dokonać podziału na dwie grupy – mocniejszą, złożoną z sześciu zespołów, oraz słabszą – czterodrużynową. I tak pozostałe cztery serie spotkań miały być rozgrywane tylko między zespołami w poszczególnych grupach, tak aby wyłonić osemkę drużyn dopuszczonych do rozgrywek play-off.

Tyski walec

Pierwszy miesiąc rozgrywek to gra na najwyższym poziomie i 11 spotkań bez porażki (9 zwycięstw i dwa remisy).



Kibice nie mogli narzekać na brak emocji

Jeden z tych remisów na długo pozostanie w pamięci tyskich kibiców. Rywalem GKS-u było Podhale Nowy Targ, które po 32 minutach gry prowadziło już 5:0, lecz wtedy nastąpił cud... Tyszanie po fantastycznej walce wyrównali stan meczu na 6:6 i mieli nawet szansę na zwycięstwo w tym widowiskowym spotkaniu!

Sędziowski dance macabre

Wszystko zaczęło się podczas nieszczęsnego meczu wyjazdowego z Naprzodem Janów. Seria błędów sędziowskich (uznawanie i nieuznawanie bramki, przerwanie pojedynku na 17 sekund przed końcem) zwieńczona zwycięstwem tyszan po dogrywce, rozegranej kilkanaście dni później, pozostawiła na długo wątpliwości co do kompetencji polskich sędziów hokejowych. Tyszanie odważyli się wytknąć błędy PZHL – gafy sędziowskie, reprezentację bez sukcesów, brak szkolenia młodzieży, nikłą promocja hokeja i malejące zainteresowanie tą dyscypliną wśród kibiców. W „Gazecie Wyborczej” została nawet zorganizowana debata na temat kondycji polskiego hokeja.

Choroby, kontuzje i dyskwalifikacje

Serię absencji czołowych graczy rozpoczął swoją niefortunną jazdą na rowerze górskim Robin Bacul – kontuzja kolana wykluczyła go na prawie dwa miesiące z gry w tyskim zespole. Później Wydział Gier i Dyscypliny nałożył trzymiesięczną dyskwalifikację na Artura Gwiżdża na brutalny faul na Filipie Mleko – zawodniku Naprzodu Janów. Jednak największą stratą dla zespołu jest kontuzja Adama Bagińskiego, który w styczniowym spotkaniu z Podhalem Nowy Targ doznał poważnego urazu złamania szczęki i nie zagrał do końca sezonu.

Puchar do kolekcji

Udział tyskiego zespołu w rozgrywkach Pucharu Polski rozpoczął się sierpniowymi me-

czami z KH Sanok. Dwa wysokie zwycięstwa, w tym jedno po walkowerze, dały możliwość zagrania w grudniowym turnieju finałowym w Toruniu. Gospodarze byli pewni zwycięstwa nad tyszanami w meczu półfinałowym, lecz ostatecznie przegrali 1:3. Finał ze Stoczniowcem Gdańsk zakończył się identycznym wynikiem dla GKS-u i drugi Puchar Polski w historii klubu stał się faktem. Oprócz okazałego pucharu nasi zawodnicy odebrali także czek na trzydzieści tysięcy złotych.

Układanka play-off-owa

Podział na dwie grupy okazał się dobrym posunięciem PZHL-u. Dzięki temu tyscy kibice mogli emocjonować się bardziej wyrównanymi spotkaniami drużyn o wyższych umiejętnościach niż pozostała czwórka w słabszej grupie. Tyszanie zajęli ostatecznie drugie miejsce w tabeli sezonu zasadniczego i w ćwierćfinale mieli za przeciwnika odwiecznego rywala – Unię Oświęcim, którą odprawili z kwitkiem szybko i bez większego wysiłku. Gdy zamykaliśmy ten numer „Twojego Miasta”, trwały półfinałowe zmagania ze Stoczniowcem Gdańsk.

Bosman zamieszka

Po zakończeniu sezonu zacznie obowiązywać w PLH tzw. Prawo Bosmana. Dzięki temu możliwe będzie przechodzenie zawodników z jednego klubu do innego w chwili, gdy danemu zawodnikowi skończył się kontrakt z danym klubem (bez ekwiwalentu za transfer). Ewentualna zmiana barw klubowych w trakcie trwania kontraktu wiązały się z obowiązkiem wykupienia hokeisty według taryfikatora. Natomiast wędrowniacy, którzy nie ukończyli 23. roku życia i są wychowankami danego klubu byłaby odpłatna, ale tylko przy pierwszej zmianie klubu.

PATRYK ŚWIRSKI

Liczby nie kłamią...

2295 – średnia liczba widzów na tyskim lodowisku na meczach sezonu zasadniczego (od wielu lat kibice GKS-u prowadzą w skali kraju)

152 – tyle bramek strzelili tyszanie w sezonie zasadniczym – najwięcej w lidze

43 – suma punktów zdobytych przez lidera drużyny Adriana Parzyszka

23 – tyle bramek zdobył Adrian Parzyszek – najlepszy strzelec sezonu zasadniczego w GKS Tychy

20 – tyloma podaniami otwierał swoim kolegom drogę do bramki Adrian Parzyszek

11 – tyle spotkań z rzędu tyszanie byli niepokonani licząc od rozpoczęcia sezonu

4 – liczba porażek z rzędu, jakie przydarzyły się GKS-owi w tym sezonie